

20 sierpnia 2016 - Komentarz o. Jacka Salija

(Ez 43,1-7a) Anioł poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. Było to widzenie równe temu, które oglądałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie równe temu, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która skierowana była ku wschodowi. Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie do wewnętrznego dziedzińca. - A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów.

(Ez 43,1-7a)

Anioł poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. Było to widzenie równe temu, które oglądałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie równe temu, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która skierowana była ku wschodowi. Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie do wewnętrznego dziedzińca. - A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni,

podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów.

(Ps 85,9ab.10-14)

REFREN: Na ziemi naszej Bóg zamieszka w chwale

Będę słuchał tego, co mówi Pan Bóg:
oto ogłasza pokój ludowi i świętym swoim.
Zaprawdę bliskie jest Jego zbawienie
dla tych, którzy się Jego boją
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Łaska i wierność spotkają się ze sobą,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.
Wierność z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Pan sam obdarzy szczęściem,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Przed Nim będzie kroczyć sprawiedliwość,
a śladami Jego kroków zbawienie.

(Mt 23,9a.10b)

Jeden jest ojciec wasz w niebie i jeden jest wasz Nauczyciel, Chrystus.

(Mt 23,1-12)

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszców. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

Komentarz

Kościół powinien być krytyczny wobec samego siebie, wobec tego wszystkiego, co w nim tylko ludzkie i naznaczone grzechem. Zarazem - głęboko pisał o tym Jan Paweł II w swojej encyklice *Redemptor hominis* (4) - nasze krytykowanie Kościoła jest jałowe i grzeszne, jeśli mija się z prawdą, albo jeśli zabraknie mu miłości do Kościoła i wdzięczności za łaskę, którą właśnie w Kościele i dzięki Kościołowi otrzymujemy. Wobec różnych krytyk Kościoła - uczy Jan Paweł II - powinniśmy być bardziej krytyczni.

Pan Jezus mówi jeszcze więcej: nie szukajmy usprawiedliwienia dla naszych grzechów w wymówce, że sami pasterze też nieraz przykazań Bożych nie zachowują. Wszyscy, również księża, staniemy kiedyś na sądzie Bożym i zdamy sprawę z naszego życia. Na temat zaś dobrych nauk grzesznych nauczycieli Pan Jezus mówi tak: "Zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie".

Źli nauczyciele, kiedy uczą o Bożych przykazaniach, "wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą". Przypomnijmy sobie, jak sam Pan Jezus nauczał o Bożych przykazaniach. Nauczał jasno i bez taryfy ulgowej. Ale nauczał z miłością do człowieka. I umiał pokazać, że Boże przykazania są darem Bożym dla nas, że bronią naszego dobra. A kiedy Boże przykazania przedstawi się z miłością i jako dar miłości, ludzie przyjmują je jako ciężar słodki i lekki.

"Nie chcecie, żeby was nazywano nauczycielami, bo jeden tylko jest wasz nauczyciel, Chrystus". Ten nauczyciel, Chrystus, nie głosił swojej nauki, ale naukę Tego, który Go posłał, Ojca. Również w Kościele - tylko ten sprawuje dobrze obowiązki nauczyciela, kto nie głosi swojej nauki, ale naucza tylko tego, czego sam nauczył się od Chrystusa.

Również ojcostwo w Kościele jest tylko jedno - to, które płynie od Ojca naszego w niebie. Tylko On jeden jest naszym Ojcem. Owszem, biskupów i kapłanów nazywamy w Kościele ojcami, ale oni są ojcami tylko w takim stopniu, w jakim sam Ojciec niebieski sprawuje przez nich swoje ojcostwo wobec nas. "Z Niego bierze początek wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi" - powie później Apostoł Paweł.

O. Jacek Salij OP